

Fundacja Churchilla dystansuje się od swojego patrona

10 września 2021

Fundacja charytatywna imienia Winstona Churchilla – The Winston Churchill Memorial Trusts, zmieniła swoją nazwę i usunęła ze strony internetowej zdjęcia swojego patrona – pisze brytyjski „The Sun”.



Zaraza politycznej poprawności, wymazywanie i przeinaczanie historii rozlewają się po świecie w ramach resetowania i przebudowy ludzkości i właśnie w Wielkiej Brytanii znajduje wyjątkowo wielu zwolenników i inicjatorów. Fundacja The Winston Churchill Memorial Trusts, już z nową nazwą The Churchill Fellowship, wymazała wszystkie zdjęcia byłego brytyjskiego premiera, cały czas uważanego przez rodaków za największego premiera w historii kraju. Zamiast zdjęć Churchilla, wyeksponowano zdjęcia prezeski fundacji i rady powierniczej.

Rada fundacji, usuwając zdjęcia i zmieniając nazwę próbuje odżegnać się od przeszłości Churchilla, oskarżając go o rasizm. „Wiele jego poglądów na temat rasy jest dziś powszechnie uważanych za nie do przyjęcia; jest to opinia, którą podzielamy” – padają wyjaśnienia.

Winston Churchill miał zdrowe podejście do aspektu rasy, naturalnej inteligencji ujawniającej się w poszczególnych grupach rasowo-etnicznych, ostrzegał pokątnie przed zgubnymi wpływami Żydów, jakkolwiek – całkowicie skażony wpływami protestantyzmu – otwarcie był zwolennikiem syjonizmu i utworzenia dla Żydów państwa w Palestynie. Miał też

nieracjonalne sympatie do islamu.

Polityczna bystrość Churchilla błędnie natychmiast przy jego nielogicznej sprzeczności: dostrzegał zagrożenie ze strony żydokomuny, a jednocześnie był filosemitą.

W 1920 roku Churchill napisał w brytyjskiej gazecie „Illustrated Sunday Herald” artykuł pt „Zionism versus Bolshevism”, w którym padają słuszne uwagi o pochodzeniu komunizmu i roli Żydów w rewolucji antyrosyjskiej: „Nie ma potrzeby wyolbrzymiać roli odegranej przez tych międzynarodowych i w większości ateistycznych Żydów w tworzeniu bolszewizmu i w faktycznym doprowadzeniu do rewolucji rosyjskiej. Jest ona z pewnością ogromna; prawdopodobnie przeważa nad wszystkimi innymi. Z godnym uwagi wyjątkiem Lenina, większość czołowych postaci to Żydzi. Co więcej, główna inspiracja i siła napędowa pochodzi od przywódców żydowskich. Tak więc Cziczerin, czysty Rosjanin, zostaje przyćmiony przez swojego nominalnego podwładnego Litwinowa, a wpływów Rosjan takich jak Bucharin czy Łunaczarski nie można porównywać z władzą Trockiego czy Zinowiewa, dyktatora Czerwonej Cytadeli (Piotrogradu) czy Krassina lub Radka – wszyscy oni to Żydzi. W instytucjach sowieckich przewaga Żydów jest jeszcze bardziej zadziwiająca. I wybitny, jeśli nie zasadniczy, udział w systemie terroryzmu stosowanego przez Nadzwyczajne Komisje do Zwalczania Kontrrewolucji został przejęty przez Żydów, a w niektórych godnych uwagi przypadkach przez Żydówki. Taką samą dominację zdobyli Żydzi w krótkim okresie terroru, podczas którego na Węgrzech rządził Bela Kun. To samo zjawisko miało miejsce w Niemczech (zwłaszcza w Bawarii), gdy ciężkie położenie narodu niemieckiego pozwoliło na żerowanie temu szaleństwu. Choć w wszystkich tych krajach jest wielu nie-Żydów tak samo złych jak najgorsi z żydowskich rewolucjonistów, rola odgrywana przez tych ostatnich proporcjonalnie do ich liczby w populacji jest zdumiewająca”.

Poglądy Churchilla były dość powszechne w tamtych czasach i

odbijały się w wypowiedziach wielu światłych przedstawicieli początku XX wieku dostrzegających żydowskie zagrożenie – pisał o tym m.in. Henry Ford w swoim dziele pt „Międzynarodowy Żyd”.

Niestety, pomimo normalnego rozeznania sytuacji w 1920 roku (pomijając takie drobne niedoinformowanie, jak choćby prawdziwe pochodzenie Lenina), w późniejszych latach, poprzez wpływy żydowskie, politykę kolonialną czy ewolucję poglądów, Churchill przestał dostrzegać zagrożenia, nawet do tego stopnia, że związał się z tworem żydowskim, przed którym sam ostrzegał – z radzieckim reżimem.

Opracowanie i źródło: Bibula.com